

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 552

Poznań, wtorek dnia 4 grudnia 1934

Rok 29

## Komitet Trzech ukończył prace

Niemcy zapłacą ew. miliard fr. — W raporcie zalecenia polityczne

Rzym. (PAT). Rzecznicy francuscy i niemieccy w sprawie Zagłębia Saary przygotowali projekt sprawozdania w niedzielę i jeszcze wczoraj rano podpisany został układ dotyczący wszystkich spraw finansowych. Na g. 14 zapowiedziano wyjazd bar. Aloisiego do Genewy. W chwili jego wyjazdu Komitet Trzech będzie posiadał wszystkie elementy tego sprawozdania dla Ligi Narodów. Komitet zakończy swe sprawozdanie już w Genewie.

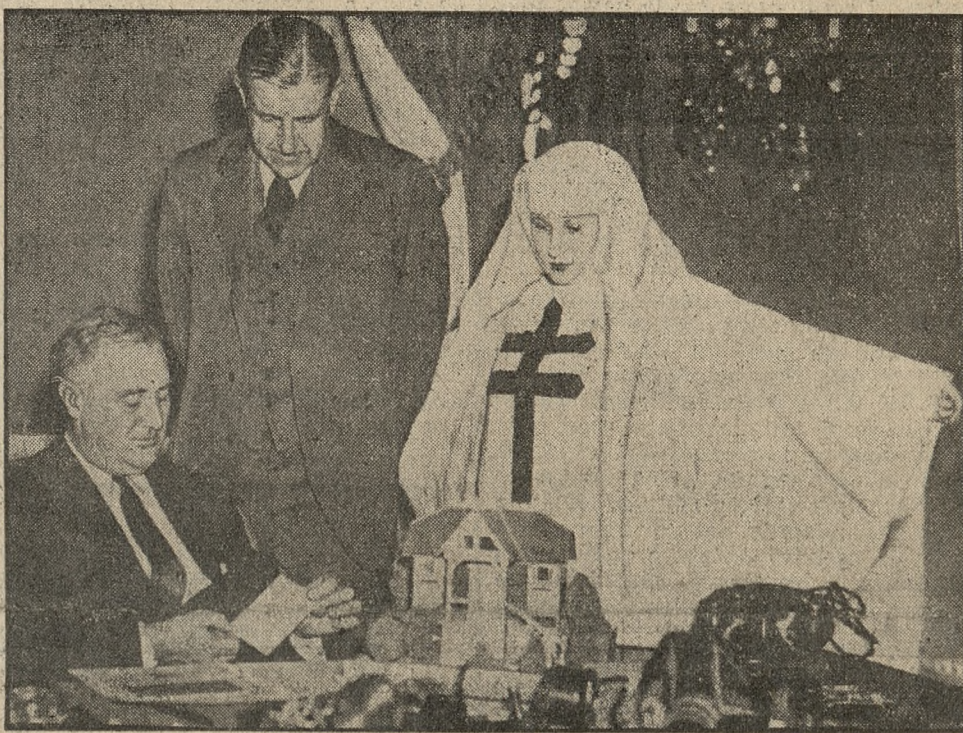
Rzym. (PAT). Wczoraj o g. 13-ej komitet Trzech zakończył swe prace podpisaniem układu francusko-niemieckiego w sprawach finansowo-gospodarczych, dotyczących Zagł. Saary. Według informacji z kół francuskich suma, jaka zapłacą Niemcy za kopalnie w wypadku powrotu Saary do Niemiec, ustalona została na 900 milj. fr. fr., do czego dojdą jeszcze koszty inwestycji, które podniosą zapewne tę sumę do 1 miljarda fr. Suma ta ma być spłacona Francji w dość krótkim czasie, przy czym płatność ma być dokonana walutą francuską, będącą w obiegu na terenie Saary. Przewidziane są podobno również dostawy węgla.

Niezależnie od protokołu francusko-niemieckiego, podpisanego wczoraj przez ambasadorów francuskiego i niemieckiego w Rzymie, zakomunikowany będzie Radzie Ligi Nar. raport Komitetu Trzech. Raport ten zawierać

będzie podobno także zalecenia polityczne. Według krążących pogłosek Niemcy zgodzić się miały na rozciągnięcie gwarancji bezpieczeństwa i wolności na wszystkich mieszkańców Saary, nie tylko na osoby, biorące udział

w głosowaniu. Z pod gwarancji wyłączeni być mają jednak uchodźcy polityczni, którzy dopiero w ostatnim czasie przybyli do Saary.

Następne zebranie Komitetu Trzech odbyć się ma w Genewie.



Z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta rozpoczęła się w Ameryce niebawem kampania przeciw straszliwemu wrogowi ludzkości, gruźlicy. Roosevelt omówił już z dr. Francis Trudeau (na zdjęciu stoi przy krześle prezydenta) szczegóły akcji, zakrojonej na szeroką skalę.

### Nominacja

Warszawa, 3. 12. Wicyprowkurator sądu okręgowego w Poznaniu p. Franciszek Konieczny został mianowany wicyprowkuratorem sądu apelacyjnego.

### Laval jedzie do Genewy

Paryż. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Laval przyjął w poniedziałek popołudniu ambasadora niemieckiego, angielskiego i sowieckiego. Laval wyjeżdża razem z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Jevtićem do Genewy.

### Hitlerowcy aresztują

Gdańsk. (PAT). W ub. sobotę aresztowano w Gdańsku najbliższego współpracownika b. prezydenta Senatu dr. Rauschninga oraz referenta prasowego Senatu, J. Streitera. Streiter został przed kilkoma dniami wykluczony z partii przez przywódcę stronnictwa nar.-socj. w Gdańsku, Forstera. Streiter w ub. roku brał udział w oficjalnej wizycie Senatu gdańskiego w Warszawie.

Gdańsk. (PAT). Dotychczasowy zastępca kierownika gdańskiej policji politycznej, Krueger, został po zwolnieniu ze służby aresztowany. Krueger należał do obozu, który nie solidaryzował się z obecnym kierunkiem pracy gdańskiej policji politycznej.

## Mord Kirowa podminował Sowiety

Szef G. P. U. prowadzi śledztwo — Stalin przybył do Londynu

Berlin. (PAT). N. B. I. donosi, że komisarz lud. spraw wewn. i szef GPU Jagoda wyjechał w towarzystwie licznych wyższych urzędników do Leningradu, gdzie będzie prowadził śledztwo w sprawie zamordowania Kirowa. NBI. donosi poza tem, że do Leningradu przybył również Stalin w towarzy-

stwie komisarza wojny, Woroszyłowa. Berlin. (PAT). N. B. I. donosi z Moskwy, że następcą Kirowa w biurze politycznym centralnego komitetu partji komunistycznej ma być Mikołaj, będący jednym z najbliższych przyjaciół Stalina.

## Hitler i Niemcy — nierozdzielna całość

Nowa mowa Goeringa — Ten, kto nosi miecz przy swym boku...

Berlin. (PAT). W Rheinhausen wygłosił przemówienie premier pruski Goering, w którym omawiając sprawę uzbrojenia Niemiec oświadczył m. in.: Chcemy pokoju. Jesteśmy zmęczeni sporami i nienawiścią. Wiemy, że tylko ten naród osiągnąć może swój najwyższy cel, który wszystkie swe siły obróci na stworzenie wspólnoty i nie będzie rozdarty na wrogie obozy. Dopiero po zwycięstwie Hitlera świat — zdaniem mówcy — zaczął poważnie traktować Niemcy. Świat wie, że dzisiaj już nie można urządzić sobie, przechadzki do Berlina. Jesteśmy znowu potęgą i staliśmy się nią dzięki własnym siłom — nie przy pomocy dział, lecz dzięki sile moralnej. Z takimi Niemcami wszyscy muszą się liczyć. — Tylko naród, wyzuty z godności i nie posiadający broni jest pozbawiony zarazem pokoju.

W dalszym ciągu przemówienia premier Goering podkreślił rolę, jaką kombatanci obu krajów odegrać mają w sprawie porozumienia między Fran-

cją a Niemcami. Nie chcemy wojny — mówił Goering — chcemy tylko poszanowania naszej godności i nie będziemy z nikim na ten temat dyskutować. Tylko ten, kto nosi u swego boku ostry miecz, ma spokój i korzysta z pokoju.

Przemówienie swe zakończył premier ostrzeżeniem pod adresem kół, usiłując podkopać wiarę narodu w wodza. Kto dzisiaj podżega przeciwko wodzowi — oświadczył Goering — ten występuje przeciwko Niemcom, gdyż Hitler i Niemcy stanowią nierozdzielna całość.

## W Saarze cała nadzieja Hitlera

Informacje paryskie o wielkim zebraniu politycznym w Berlinie

Paryż. (PAT). „Journal des Debats” zamieszcza wiadomość, że w końcu listopada odbyło się w Berlinie pod przewodnictwem kanclerza Hitlera zebranie ministrów, przedstawicieli Reichswehry i reprezentantów przemysłu. Na zebraniu tem kanclerz Hitler miał oświadczyć, że dzięki bierności zagranicy szanse Niemiec w plebiscycie w Zag. Saary polepszyły się tak dalece, że można być pewnym zwycięstwa w dn. 13 stycznia 1935 r.

Jeżeli te nadzieje, podaje dalej dziennik, zostaną urzeczywistnione, kanclerz ma być zdecydowany rozwiązać Reichstag i przeprowadzić natychmiast nowe wybory, które, zdaniem kanclerza, zlikwidują resztki oporu wewnątrz kraju. Po wzmocnieniu się sytuacji

### Nominacje księży kanoników

W miejsce śp. ks. prał. kan. Hozakowskiego Ojciec św. zamianował kanonikiem gremjalnym Metrop. Kapituły Pozn. ks. Stanisława Hutten-Czapskiego, obecnego radcę Kurji arcybiskupiej.

Ks. kan. Czapski ur. się w r. 1878. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1910 po studiach w Rzymie, zakończonych doktoratem św. teologii i licencjatem prawa kanonicznego. Zamianowany został później tajnym szambelanem. Jego Świątobliwości. Poza tem sprawuje urząd cenzora ksiąg treści religijnej. Należy do znanych przedstawicieli duchowieństwa wielkopolskiego, które z zadowoleniem dowiędzie się o tej nominacji.

Następnie J. Em. ks. Kardynał Prymas zamianował kanonikiem gremjalnym Metr. Kap. Pozn. długoletniego kapelana swego i kapelana śp. ks. kard. Dalbora, obecnego proboszcza gostyńskiego, ks. Nikodema Mędlewskiego, doktora św. teologii i szambelana papieskiego.

Ks. kan. Mędlewski liczy obecnie lat 42. Wojnę przeżył pod bronią. Parafję gostyńską objął w r. 1932, pozyskując sobie inteligentną i pilną pracę oraz zaletami umysłu i serca w lot sympatje i uznanie wiernych. Obecnie wraca na dawniejsze pole swej działalności, na Ostrów Tumski, witany na nowem, wysokim stanowisku z uznaniem przez społeczeństwo i duchowieństwo.

Dalej otrzymali z rąk J. Em. ks. Kardynała Prymasa nominacje na kanoników honorowych Metr. Kap. Pozn. ks. Kazimierz Karłowski i ks. Stefan Jankiewicz.

Ks. kan. Karłowski, doktor św. teologii, ur. 1895 r., otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1917. Sprawuje urząd wicerektora Archid. Seminarjum Duchownego w Poznaniu i jest jego profesorem zwyczajnym. Jako wybitny znawca prawa kanonicznego, zamianowany został w roku bież. oficjałem Metrop. Sądu duchownego, oprócz tego jest egzaminatorem prosynodalnym i cenzorem ksiąg treści religijnej.

Długoletni proboszcz miasta Leszna, ks. Jankiewicz, znany jest ze swej rzetelnej pracy na niwie duszpasterskiej, społecznej i narodowej. Razem z parafją wiadomość o zamianowaniu go kanonikiem przyjmie całe społeczeństwo ze szczera radością.

Wszystkim dostojnym nominatom składamy w imieniu własnym, czytelników i społeczeństwa bardzo serdeczne gratulacje: Ad multos annos.

wewnętrznej Rzeszy rząd niemiecki ma przystąpić do energicznej ofensywy na terenie zagranicy w celu uzyskania legalizacji zbrojeń. W tym celu zostaną udzielone wysłannikom rządu Rzeszy pełnomocnictwa do dania do zrozumienia, że oddziały S. A. i Służby Pracy zostałyby w zupełności zniesione a częściowo także i oddziały S. S. w wypadku, gdyby żądania Niemiec w sprawie zbrojeń zostały uwzględnione.

### Przywódcą powstania w Asturji aresztowany

Owiedo. (PAT). Wczoraj rano aresztowano przywódcę ostatniego powstania w Asturji Pena.



POPRAZ CZARNY ŁĄD

# Pan Wiśniewski hoduje karakuły...

Rozkwit wojenny — Przekleństwo bogactwa i nędzy — Polski żydek wśród murzynów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Nad jeziorem Otjikoto, w październiku.

Wojna światowa rozpetala i tu swoje orgie. Szło o odciecie różnym państwom dostawy surowców wojennych. Bogacili się ludzie, praca wrzała, miejscami klekotały kulomioty, ale okrutnie płynęły i płynęły ze złocistym ładunkiem miedzi, gumy, skór, mięsa i Bóg wie czego jeszcze.

A po wojnie w każdej dziedzinie produkcji tutejszej wrzała praca dzień i noc — na trzy zmiany. Świat był głodny, zburzony, nagi. Płacono za skóry, za miedź, za wszystko — zresztą ceny takie, jakie dyktował wszechpotężny wówczas producent.

Zarobione pieniądze płynęły za ocean do dalekich krajów, w zamian za „whisky“, za auta, za maszyny modne, praktyczne, bardziej ekonomiczne, potrzebne czy nie — obojętne!

Lecz oto Europa rozbudowała już swoją produkcję, nasyciła metalem magazyny; zaczął się kryzys, kryzys nadmiaru bogactwa i ponad stan rozbudowanego życia. Stanęły kopalnie miedzi, weniadum, cynku, węgla, ba! nawet mniej bogate kopalnie złota, najbogatsze pola diamentowe zaległa głucha cisza. Zmalał ruch na oceanach, jeziorach i rzekach, koleje podrożały, zamknięto bramy dla imigracji, barjery celne zabily wolny handel. Farmy, które w wielkiej mierze oparte były o kopalnie, odczuły pośrednio kryzys tem bardziej, że każda kolonia, w czasie powojennym zwłaszcza, rozbudowała hodowlę i rolnictwo w niebywały sposób.

Zwolnienie mas czarnych robotników ze względu na mechanizację pracy dało istniejącym towarzystwom kopalnianym możliwość oparcia się o własne farmy (kopalniane). Z dnia na dzień rynek zbytu zmniejszał się i zmniejsza.

Afryka pusta prawie, ugiorem leża przed latami uprawiane pola, stercza nieczynne szyby kopalni, zamarło życie. Po zagrodach hodowców stoja miljonowe stada bydła, czekające kupca, lecz mimo niskich cen (około 100 zł za tucznego wolu) i milionów głodnych ludzi, tutaj i w całym świecie, — bytło stoi w zagrodach i czeka na morze czy inne epidemie.

Przekleństwo bogactwa — bogactwa i nędzy!

Kraj, w którym od miesięcy bawie, niedyś kolonia Niemiec zwana „Süd-West“, a dziś stanowiąca mandat Unji Południowo - Afrykańskiej, przeżywa szczególnie twarde chwile. (W ostatnich dniach zapadła, jak o tem donosiliśmy, uchwała, dotycząca przyłączenia się tej b. kolonii niemieckiej do Unji Pol.-Afr. — Przep. red.).

Unja Południowo - Afrykańska jest zaledwie częściowo zaludniona (około półtora miliona białych ludzi), a dusi się od nadmiaru bogactw mineralnych, jak złoto i diamenty, żelazo etc. Ołbrzymie plantacje (trzcina cukrowa, o-

woce, zboża) obok milionowych stad bydła i baranów, dających doskonałą wełnę, szukają rynków zbytu, który coraz bardziej się kurczy, bo przecież żyjemy w dobie hasel: samowystarczalności i dodatniego bilansu handlowego.

Kto dziś kupuje w Afryce, dyktuje ceny, jak ostatnio np. Włochy porzuciły tutejszy rynek i zakupują mięso po 2 d. (pensy) za funt w Brazylii — loco Neapol! Są to już ceny niepokrywające kosztów produkcji, ale nie o to idzie producentom zamorskim. Farmer musi opłacić służbę, podatki, w końcu zapłacić raty za auto i inne maszyny, a tłuste woły nie mogą czekać polepszenia się cen.

Południowo - zachodnia Afryka — to główny konkurent Unji i dlatego robią Afrykańczycy co mogą, aby tę ziemię utrzymać w swym władaniu, a tem samem odpowiednio zwalczać niepożądaną konkurencję. Tutejsze pola diamentowe zaległa głusza a przemierzają je gęste patrole policji na mehari (dromedary) i wykluczają każdą nawet chęć kopania tych cennych kryształków.

Jedynie farmy, które prowadzą hodowlę baranów karakułowych, stoja stosunkowo znośnie, choć i w tym kierunku toczy się bój. Głównym odbiorcą tych cennych skórek były Niemcy, które obecnie nie są w możności zakupu całej tutejszej produkcji ze względu na brak obcych walut i na trudności, powstałe w ostatnich miesiącach.

Jednym z producentów skórek karakułowych jest nasz rodak, p. Wiśniewski, u którego bawilem przez kilka tygodni (farma Gumuchab koło Mariental S. W. A.), a gdzie z blikska mogłem się przyrzyć tej ciekawej produkcji. Polega ona na uszlachetnianiu rodzaju przez zakup odpowiednich baranów, które kosztują tysiące złotych sztuka, a przez odpowiednie krzyżowanie utrzymuje się piękne skórki o porządnych desenjach, które sięgają ponad 70 gatunków, a od tychże gatunków zależna jest cena.

Od świtu zaczyna się przegląd, potem „mord niewiniątek“, bo zabija się świeżo ulegnięte jagniątka. Potem myje się skórki, dezynfekuje, następnie suszy w cieniu na ramach z napiętym na nich materiałem (worki). Po wyschnięciu wiąże się ponumerowane skórki i spienięża rozmaicie, czasem prawie 1 i pół funta za sztukę, czasem mniej, zależnie od sezonu i spekulantów, którzy zadawalają się większym czy mniejszym zyskiem.

Ostatnio część tutejszych farmerów zawiązała towarzystwo skupu i sprzedaży tych skórek, z wykluczeniem pośrednika — tak agenta skupującego, jako też wielkiego banku, który w swych rękach dzierżył monopol odsprzedaży na rynkach europejskich.

„Królami“ skórek karakułowych byli i są dotychczas prawie wyłącznie Żydzi, i oni też robią co mogą, aby spara-

lizować ruch nowego zespołu farmerów. Czy im się to uda — czas okaże, w każdym razie brak jedności wśród tutejszych różnorodnych farmerów, to woda na żydowski młyn.

„No! — i tu jest kraj — i tu są Bury“ — powiedział mi jeden starozakonny, który wyemigrował z Polski do Palestyny, a stamtąd uciekł do południowej Afryki. Bo „z pracy się nie żyje, tylko z handlu“.

Naprawdę podziwiam zdolności „kupieckie“ tutejszych Żydów. Oto obrazek: Do miasta zajechał duży wóz burzski, zaprzężony w tuzin osiołków, które kupić można w niektórych częściach kraju za kilkadziesiąt groszy sztuka. Przywiózł właściciel zaprzęgu kilka tuzinów jaj, aby za ich cenę kupić kawy, cukru i tabaki. Tymczasem — od hotelu do restauracji, od składów do prywatnych ludzi — nikt kupić nie chce! Wszędzie jedna odpowiedź: poco mi jaja — mam ich dosyć.

Afrykańczyk wstępuje wreszcie do żydowskiego składu. — „I owszem — mówi Żyd — dużo tuzinów? Płacę po 1/6 za tuzin“. Uradowany Boer wnosi do składu kosz jaj, dostaje kupę srebrnych szylingów i robi zakupy, zostawiając je wszystkie w składzie. W tym samym czasie jaja już „idą“, jakieś panie kupują. Po wiele? — również po 1/6 za tuzin (półtora szylinga), a zdziwiony Boer wracając do domu, opowiada cuda o uczciwości i bezinteresowności żydowskiego kupca, bez którego pomocy musiałby wrócić do swej nędznej farmy z jajami wprawdzie, ale bez ulubionej kawy i cukru oraz tabaki.

Żyd zaś na tej transakcji zarobił i to dobrze, mimo że jaja kupił i sprzedał po 1/6, ale sprzedał towar i zyskał klienta na zawsze, klienta zadowolonego, który twierdzi, że bez Żyda żyć nie można w Afryce.

Jest to jeden z tysięcy przykładów o orientacji kupieckiej tutejszego żydostwa, które trzyma w kieszeni większość południowo - afrykańskich funtów i nawet w obecnych krytycznych czasach robi majątki. Chcąc pokonać konkurencję żydowską w kupiectwie,

## Z CHWILI

Z prasy żydowskiej dowiadujemy się, że nakładem Związku Żydowskich Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot Wojennych w Warszawie ukaże się pod tytułem: „Żydostwo polskie swym braciom, którzy walczyli o niepodległość i wolność kraju 1905—1921“ — „wielkie dzieło, obejmujące wszystkie etapy męczeńskiego bohaterstwa Żydów, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski, bądź w walkach rewolucyjnych okresu rewolucji rosyjskiej 1905 r. (!), bądź w organizacjach niepodległościowych okresu przedwojennego i czasu wielkiej wojny, bądź wreszcie w Legionach Polskich, P. O. W. i w wojsku polskim w czasie wojen lat 1918—1921“.

Będzie to dzieło niewątpliwie bardzo piękne i — pożyteczne. Widoczne bowiem staną się nieci żydowskie, widoczne do pewnych polskich organizacji, ugrupowań i — umysłów, i zrozumiałe staną się sympatje dla Żydów w sferach polskich, w których ich być nie powinno.

Alte pożyteczne byłoby też jeszcze inne dzieło o Żydach. A mianowicie o tych, którzy prowadzili i prowadzą nienawistną przeciwko Polsce agitację w kraju i zagranicą, — którzy w swoim czasie orla polskiego nazywali w stolicy Polski „gęsią“, — którzy w czasie wojny światowej i paryskiej konferencji pokojowej pracowali na wszystkich terenach, by Polsce nie przyznano ani niepodległości państwowej, ani szczególnie ziem jej zachodnich, — którzy podczas najazdu bolszewickiego byli szpiegami na rzecz armii sowieckiej i wogóle zdrajcami w stosunku do państwa polskiego, — którzy dziś jeszcze zdradziłiby je każdej chwili ochno za rzecz czerwonej międzynarodówki itp.

To byłoby dzieło bardzo pożyteczne...

trzeba od nich się uczyć taktyki, jak z powyższego przykładu wynika, wcale nie brudnej, ale czysto kupieckiej.

KAZIMIERZ NOWAK.

## Skarga J. Eksc. ks. Laubitza przed Najwyższym Trybunałem

Trybunał oddalił skargę

Warszawa. (PAT). Dnia 22 ub. miesiąca na wokandzie Najwyższego Trybunału znalazła się sprawa skargi biskupa Laubitza, wikariusza generalnego archidiecezji gnieźnieńskiej na szereg orzeczeń m. w. r. i o. p., uznających pewną ilość kościołów na terenie tej archidiecezji za zabytki architektury i sztuki kościelnej i rozciągających nad temi obiektami opiekę państwa. Skarga wysunęła twierdzenie, że wymienione orzeczenia są sprzeczne z konkordatem i domagała się uchylenia przez Trybunał zaskarżonych orzeczeń ministerjalnych. Trybunał po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy i po wysłuchaniu przedstawicieli stron wydał wyrok, oddalający skargę. W szczególnych motywach wyrok Trybunału

stwierdza m. in., że wymienione orzeczenia nie są niezgodne z konkordatem.

## Starosta Maćkowski przeniesiony

Łowicz, 3. 12. Starostę łowickiego Maćkowskiego przeniesiono z urzędu starościńskiego w Łowiczu do warszawskiego urzędu wojewódzkiego. — Równocześnie wytoczono starości Maćkowskiemu postępowanie dyscyplinarne, w którym ma być poruszone jego postępowanie podczas pełnienia funkcji starosty w Radomiu, w Siedlcach i ostatnio w Łowiczu.

ANTONI MARCZYŃSKI

## KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ.  
(Ciąg dalszy)

29)

To były oficjalne powody, dla których Kasia odmaszerowała sama do chaty, ale były i inne przyczyny: złe przecucia! Niedobre sny trapiły Kasię tej nocy, choć nie mogąc się z rodzicami nagadać do syta, poszła do łóżka bardzo późno i powinna była spać jak kamień przez te krótkie cztery godziny, dzielące ich od wyjazdu z Wołkowską.

Alte to jeszcze nie wszystko. Po wczorajszej burzy wstał dzień pogodny, słoneczny, a nic przecież tak nie rozwesela człowieka o czystem sumieniu, jak słońce, jak widok błękitnego nieba bez jednej chmurki. W dodatku była to niedziela, upragniony dzień wypoczynku dla ludzi pracy. Mało tego! Przecież dzisiaj po południu miała upłynąć trzecia rocznica ślubu pana gajowego Maćka Łupy z panną Katarzyną Pietruchówną, córką powszechnie szanowanego w Wołkowsku majstra stolarskiego. Z tych wszyst-

kich powodów Kasia powinna była skakać z radości od rana. A tymczasem... Tymczasem siedziała na furze smutna, osowiała, tylko półgębkiem odpowiadając na różne zapytania wesołej kompanji. Jakoś nie miała humoru ani za grosz i całą nadzieję pokładała w wódce, że to ją może „rozbiere“, rozchmurzy, rozweseli.

Wreszcie fatalne spotkanie z autem. Nie dojrzała Kasia swojego męża, nie spostrzegła nawet siedzącej przy kierownicy damy, tak stało się to nagle. Ale fakt faktem, że się stało! Że dyszel pękł, że wóz machnął koźlą, że młoda jubilatka i cała jej rodzina wysypała się do rowu i to na samej granicy rejonu Maćka! Czy każda z tych okoliczności nie była już złym znakiem? Była! A co dopiero wszystkie razem!

Nie tedy dziwnego, że ze ściśniętem sercem zbliżała się Kasia do swojej chaty, że ryk krowy w stajence wydal się jej dziwnie smutny, złowieszczy, że widok zziąjanego psa, leżącego przed progiem, zaniepokoił ją mocno. Bo Maciek, jeżeli chciał iść do lasu sam, to zawsze psa przywiązywał, wiedząc, iż bez tego poleciał za nim natychmiast.

— Święta Katarzyno, patronko moja łaskawa, czy tu się co przydarzyło? — wyszeptala Kasia, odsuwając zewnętrzna zasuwę przy drzwiach.

Weszła do kuchni. Jednem bystrem spojrzeniem objęła wszystko i od razu spostrzegła to i owo. Naprzykład stół stał niby na miejscu, ale łebka od szufłady nie było widać; czyli, że stół został odwrócony! Dlaczego?... Dalej, szklanki obielone resztkami mleka. Pilo tu się zwykle garnuszkiem, szklanką zaś tylko przy gościach. Dlaczego więc Maciek „ubabrał“ szklankę? Ba, aż dwie!... Dalej, pod piecem leżały niedopałki papierosów, a przecież Maciek palił zawsze fajkę. Co to znaczy?...

— „Damesy“? Fju, fju, a któż tu zachodził? Czyżby leśniczy? — mruzczała, odsuwając te śmieciiska nogą nieco głębiej. I nagle zadrżała, gdyż na ustnikach niemal wszystkich niedopałków dostrzegła szkarlatną obwódkę, ślady pomadki do malowania warg. Więc tutaj była kobieta?! i to taka miastowa lafirynda, co się maluje?!

Ten logiczny wniosek tak wstrząsnął Kasią, że cofnęła się, szukając oparcia u poczciwej ściany i przy tej sposobności przewróciła nogą jakąś fiaskę. Podniosła ją skwapliwie, przeczytała na etykietce: „Vermouth“... Obok stała butelka po koniaku z trzema gwiazdkami, również prawie do dna wysączona.

— Co tu się działo? — krzyknęła Kasia zgorszona. — Pijaństwo?!

— Coś w tym guście. — Zresztą ja nic nie widziałem, mógłbym dać słowo, gdybym mógł — zdawały się mówić oczy wyżła, który stał już od chwili w drzwiach kuchni i z dużym zainteresowaniem obserwował przebieg śledztwa.

— „Urwis“! — Kasia nie uznawała cudackiego przezwiska „Rin-tin-tin“ i wołała psa zawsze jego dawnym imieniem. — „Urwis“, gdzie pan?... Poszukaj pana, poszukaj!

Wyżel szczerzył żałosnie, podbiegł do żony gajowego i zaczął się łasić, wciąż skomląc tak smętnie, że Kasię znówu coś za serce ścisnęło.

Podeszła do drzwi od izby, a kiedy je otworzyła, jakaś kartka, wciśnięta pomiędzy nie a ramę framugi, spłynęła jej do stóp. Podniosła ją, na pierwszy rzut oka poznała pismo Maćkowskiego; liścik był krótki:

„Kasienko na'milejsza!

Wyjeżdżam do Warszawy. mam zostać aktorem filmowym. Jak Bóg da, to za pare tygodni przyjadę po Ciebie swoim własnym samochodem! I zabiorę Cie. Żebś już nigdy nie musiała tak ciężko pracować.

Z Warszawy napiszę dłuższy list. Teraz tylko ścisłkam Cię mocno i Panu Bogu polecam.

Twój Maciek.“  
(Ciąg dalszy nastąpi).



# Ku czci śp. Wacławskiego i Grotkowskiego

W niedzielę, dnia 2-go b. m. odbyła się w Poznaniu w sali Śniadeckich, Coll. Medicum, uroczysta akademja założona, poświęcona pamięci Stanisława Wacławskiego i Grotkowskiego. Akademję zorganizowało poznańskie Koło



**Kalendarz rzym.-kat.**  
Wtorek: Barbary p  
Środa: Krystyna m

**Kalendarz słowiański.**  
Wtorek: Lubomila  
Środa: Spitaslawy  
Środa: wschód 7,43  
zachód 15,42  
Długość dnia 7 godz 59 m  
Księżyca: wschód 5,09  
zachód 13,40

Faza: 2 dni przed nowiem.

## Zebrania

- Dzisiaj o 16 Stow Restauratorów, w Domu Rzemieślniczym;
- o 18 Pozn. Koło Słowiańskiego Zjedn. Kobiet, w sali Śniadeckich, Coll. Medicum ul. Fredry 10;
- o 19 Tow. „Nadzieja” pod wezw. Św. Łazarza, u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
- o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda), u p. Zawadki, G. Wilda 75;
- o 20 Tow. Przem. „Jedność” pod wezw. Św. Antoniego, w „Ulu”, ulica Ślusarska 6;
- o 20 Sodalicja Młodzieży Kupieckiej, w czytelnicy sodal. na Św. Marcynie 69;
- o 20 Cech Krawiectwa Damskiego, w Domu Rzemieślniczym.

## Pogrzeby

Dzisiaj: Śp. Marcina Kasprowicza o godz. 15 ul. Dąbrowskiego 25 a. — Śp. Marii z Kuligowskich Nowackiej o godz. 15 z kaplicy cment. ks. ks. Zmarłych-wstańców

## TEATRY:

**Teatr Wielki:** Dzisiaj — „Czart i Kasia”.  
**Teatr Polski:** Dzisiaj — „Kobieta i jej tyran”.  
**Teatr Nowy:** Dzisiaj — „Człowiek, który nie pije”

## Na sesję Ligi Narodów

Warszawa, 3. 12. W związku z rozpoczynającą się w środę 5. b. m. nadzwyczajną sesją Rady Ligi Narodów, na której rozpatrywane będą sprawy Saary i zatargu jugosłowiańsko-węgierskiego, wyjedzie w dniu 4. b. m. do Genewy dyrektor departamentu politycznego p. Tadeusz Gwiazdowski. (w)

## Min. Marchandeu w drodze do Moskwy

Warszawa, 3. 12. Dzisiaj rano przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Moskwy francuski minister przemysłu i handlu p. Marchandeu w towarzystwie licznej delegacji. (w)

## Zbliżenie litewsko - estońskie

Warszawa, 3. 12. W kolach dyplomatycznych zwracają uwagę na dokonane w czasie odbytej konferencji państw bałtyckich dalekoidące zbliżenie pomiędzy Estonją a Litwą. Znalazło to wyraz w nadaniu przez prezydenta Smetnę prezydentowi Estonji Paetsowi najwyższego orderu litewskiego „Witolda Wielkiego” z łańcuchami. (w)

## WIZYTA W HELSINGFORSIE

Helsingfors. (PAT.) Dzisiaj o godz. 15 przybył do Helsingforsu min. spraw zagr. Litwy, Lozorajtis. O godz. 17 min. Lozorajtis przyjął przedstawicieli prasy, poczem złożył wizytę premierowi fińskiemu i min. spraw zagr.

## Z ESTRADY

Audycja muzyczna Bratniej Pomocy uczniów Państwowego Konserwatorium Muzycznego. Sala Św. Marcina.

Własnymi siłami zorganizowali uczniowie tutejszego konserwatorium audycję muzyczną na celę Bratniej Pomocy uczelni. Program był zestawiony z utworów repertuarowych uczniów i obejmował produkcję z klas: śpiewu, i obejmował produkcję z klas: śpiewu, skrzypcowej, fortepianowej i zespołowej.

Cała audycja miała zatem charakter popisowy.

P. Helenę Stroińską (sopran) znamy już z roku ubiegłego i z niemałym zadowoleniem stwierdzamy ogromny postęp. Głos nabrał dużej lekkości i elastyczności (ładna koloratura), a

Młodzieży Wszepolskiej. Przemawiali pp.: mec. Jerzy Kwasiborski, Stanisław Czapiewski, prezes poznańskie-go Koła Młodzieży Wszepolskiej, oraz J. Tarnowski.

W przerwaniu często oklaskami przemówieniu mec. Kwasiborski stwierdził, że przelana ofiarnie mę-czeńska krew Wacławskiego i Grot-

# Profesor uniwersytetu skazany na 6 miesięcy więzienia

Bo wyraził się ujawnie o Hitlerze

Berlin. (Tel. wł.) Znany profesor filozofii na uniwersytecie w Jenie, dr. Jan Liesegang, skazany został przez sąd ludowy w Weimarze na 6 miesięcy więzienia. Wina jego polegała na tem, że w dniu pogrzebu Hindenburga oświadczył: „Adolf Hitler lepiej nie przemawiał nad grobem feldmarszał-

kowskiego domaga się od polskiej młodzieży zdecydowanej postawy w walce o realizację wskazań idei narodowej.

Stanisław Czapiewski w swym zasadniczym wykładzie ujął syntetycznie całokształt zagadnienia żydowskiego.

Zarówno przemówienie mec. Kwasiborskiego, jak i Stan. Czapiewskiego oraz Jana Tarnowskiego zgromadzeni przyjęli burzą niemiłkających oklasków. Akademję zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych”.

ka Hindenburga, gdyż i tak wygłosi tylko przemówienie wyborcze. Jakże zresztą może frajter wygłaszać mowę pogrzebową na cześć feldmarszałka, nie umniejszając jego wielkości?”

Prof. Liesegang jest członkiem „Stahlhelmu”.

## Język polski w Rydze

Ryga. (PAT.) Wczoraj w auli uniwersytetu odbyło się otwarcie kursów języka polskiego. Na uroczystości tej obecni byli poseł R. P. Beczkowicz oraz członkowie zarządu Tow. zbliżenia polsko-łotewskiego. Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu.

## Bonny zapowiada rewelacje

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą, że aresztowany i przebywający w więzieniu komisarz policji Bonny w porozumieniu z obroną pisze obecnie memoriał, w którym, jak zapewnia, ujawni sensacyjne rewelacje.

## Oszustwa Levych

Paryż. (PAT.) Dotychczasowe wyniki dochodzeń w aferze Karola i Józefa Levych pozwoliły ustalić, że ich oszustwa w Societe Speciale Financiere sięgają 60 milj. fr.

## Burmistrz Otwocka dostał szalu

Warszawa, 3. 12. Były burmistrz miasta Otwocka, osadzony w areszcie za dokonane malwersacje, dostał napadu szalu. Wobec tego, że zachowanie jego zagrażało jego zdrowiu, założono mu kaftan bezpieczeństwa. Po pewnym czasie aresztowany uspokoił się. (w)

## Akademja jugosłowiańska

Akademja, urządzona w niedzielę przez Stow. polsko-jugosłowiańskie w auli W. S. H. z okazji jugosłowiańskiego święta zjednoczenia, była nowym dowodem sympatji, jakimi cieszy się u nas naród naszych południowych pobratymców. Świadczą o tem wymownie liczny udział publiczności ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła fanfara, odegrana przez trębaczy ork. 57 p. p. Słowo wstępne, po powitaniu prof. Juliusza Beneszcza, jako przedstawiciela poselstwa Król. Jugosławji, przedstawicielstwa województwa, wojskowości, miasta i innych naszych władz, oraz konsułów zagranicznych, wygłosił prezes Stow., p. sędzia dr. Woźniak, uwyppuklając znaczenie 1 grudnia w życiu narodowym i państwowym Jugosławji. Po okrzyku na cześć Jugosławji chór kolejowy „Hasło” pod batutą dyr. Opery dr. Latoszewskiego, odśpiewał hymn narodowy „Bože pravde”. Historje trzech szepców połud-

przytem brzmienie jest pełne. Również p. Witold Chruszczyński (baryton) ma wielkie warunki głosowe, co zwłaszcza w arji Różyckiego uwydatniło się wyraźnie. Wśród instrumentalistów także nie brakło talentów. Skrzypek p. Tadeusz Duszyński popisał się w symfonji hiszpańskiej Lalo pięknym tonem i dobrze już rozwiniętą techniką, a p. Zofja Szreybrowska sprawnym akompaniamentem. Z pianistów zbierali laury pp. Helena Gawrońska i Bronisław Młodziejowski. Wreszcie na zakończenie kwartet smyczkowy Beethovena odegrali pp. Józef Duszyński, Roman Padlewski, Florian Gomulicki i Ludwik Wysocki. Audycja spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony nielicznej (niestety) zebranej publiczności.

niowo-słowiańskich, Słowenów, Chorwatów i Serbów, aż do ostatecznego połączenia w jednym państwie, przedstawiła w zwięzłym wykładzie jedna z założycielek Stowarzyszenia, p. dr. Z. Kawecka. Na cześć artystyczną programu złożyły się piękne pieśni jugosłowiańskie i polskie w wykonaniu doskonale zaśpiewanego chóru „Hasło”, melodyjna wiązanka jugosłowiańska (Leopolda), zagrana przez mistrzowską orkiestrę 57 p. p. pod batutą kapelmistrza por. Szalkowskiego i recytacja dyr. Teatru Polskiego, p. Boelkego, poświęcona ceniom króla Aleksandra Zjednoczyciela. W końcu konsul Król. Jugosławji, p. dyr. Scheffs, podziękował wykonawcom i publiczności za uczczenie święta jugosłowiańskiego i wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polski.

Całość akademji przyczyniła się nietylko do uczczenia narodowego święta Jugosławji, lecz niemniej do wnikięcia w jej historje oraz duszę, pełną melodyki, pokrewnej naszej. (kl.)

## żydowska firma

Z poważnej strony kupieckiej zwracają nam uwagę, że firma „Kamczatka”, reklamująca w niektórych tutejszych gazetach sprzedaż futer w hotelu Continental, jest firmą żydowską, co podajemy do wiadomości opinii publicznej, między innymi także wspomnianego hotelu.

## Koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim

V. Koncert Symfoniczny orkiestry miejskiej odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 20 w Teatrze Wielkim pod dyrykcją kapelmistrza p. Tadeusza Mazurkiewicza. Solista, znakomity pianista-wirtuoz Wiktor Labuński, odegra z towarzyszeniem orkiestry Paderewskiego „Fantazję polską”. Część orkiestrowa składa się z następujących utworów: Czajkowski — ballada symfoniczna „Wojewoda”, Karłowicz — „Epizod na maskaradzie”, Ducas — „Uczeń czarnoksiężnika” i Elgar — „Polonia”.

## Wiadomości potoczne

### RONIKA MIEJSCOWA

— „Z krainy Mickiewicza” — wykład na powyższy interesujący temat wygłoszony na zebraniu Pozn. Koła Słowiańskiego Zjedn. Kobiet w Polsce znany nasz krajoznawca prof. J. Kilarski. Początek o godzinie 18; sala Śniadeckich w Coll. Medicum (Fredry 10).

— „Państwo pannordyczne”. Dzisiaj, we wtorek, 4 bm. o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów U. P. odczyt doc. U. P. dr. Karola Stojanowskiego na temat: „Państwo pannordyczne” (z przeżyciami).

W jutrzejszą środę prof. dr. K. Tymieniecki mówi będzie na temat „Polska legenda średniowieczna”, w czwartek doc. dr. St. Tync wygłosi wykład o „Rosyjskiej „piatilecie” szkolnej”, w piątek prof. dr. Z. Wojciechowski „Tam gdzie Odra trzyma ramionami ku morzu sięga”, w poniedziałek, 10 bm prof. dr. Z. Zawirski „O metodzie badań naukowych”. W sobotę, 8 bm. z powodu święta wykład nie odbędzie się.

— Gwiazdkową wystawę obrazów urządził p. prof. Alfred Beer w Cukierni Europejskiej przy ul. 27 Grudnia w czasie od 2—31 bm. (kl.)

— Nagły zgon posterunkowego. W mieszkaniu przy ul. Ludwika Rzepeckiego nr. 20 zmarł wczoraj po południu na krwotok płuc 54-letni Maksymilian Grobelski, starszy posterunkowy służby śledczej. W biurze podczas służby zasłabł śp. Grobelski wczoraj przed południem na lżejszy krwotok i odstawiono go do domu. Po południu nastąpił ponowny atak, który niestety był śmiertelny. Lekarz Pogotowia (55-55) stwierdził zgon.

Zmarły był cierpiący od czasu nieszczęśliwego wypadku pod Czerwonakiem, kiedy to w drodze do Wągrowca uległ wypadkowi samochod. wiozący policję. Mimo cierpienia, pełnił służbę do ostatniej chwili. (kl.)

— Z IV-go piętra na bruk. Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj po południu na Grobli 6. Oknem z mieszkania czwartego piętra wypadł 3letni Ireneusz Flens. Przy upadku chłopiec rozbił sobie czaszkę, odniósł ciężki wstrząs mózgu i inne obrażenia wewnętrzne. Chłopca, który wskutek odniesionych obrażeń utracił przytomność, opatrzyło doraźnie pogotowie ratunkowe (66-66) i przewieziono go do szpitala Św. Józefa.

Maly chłopczyk wyjrzał oknem, by ujrzeć konie i, utraciwszy równowagę, runął z wysokości czwartego piętra na bruk podwórza. (kl.)

— Pasażer wypadł z tramwaju. Ciężki wypadek tramwajowy wydarzył się wczoraj po południu na ul. Marsz. Focha w pobliżu Parku Wilsona. Jeden z pasażerów wypadł z tramwaju i wskutek odniesionych obrażeń utracił przytomność. Ciężko poranionego opatrzyło doraźnie pogotowie (66-66). Wskutek złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu przewieziono nieznanego, którego nazwiska nie udało się narazie stwierdzić do szpitala miejskiego. (kl.)

## SPORT

### Pięściarstwo

I. K. P. (Łódź) — Gedania 10:6. W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki: Gluba (I) uległ Byszewskiemu (G.), Spodenkiewicz (I.) zwyciężył Jaskółkowskiego (G.), Woźniakiewicz (I.) — Biange (G.), Banasiak (I.) — Hirscha (G.), Taborek (I.) — Neumana (G.) i Chmielewski (I.) pokonał Sarnowskiego (G.). Natomiast Wurm (I) przegrał przez dyskwalifikację w trzecim starciu do Hanskego (G.) i Krenz (I.) w czwartym starciu przez k. o. do Chistowskiego (G.).

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj, we wtorek opera komiczna Dworzaka „Czart i Kasia”. Pogodne i melodyjne widowisko, niezwykle starannie wystawione po raz pierwszy w Polsce przez Teatr Wielki w Poznaniu, usłyszy dzisiaj cała Polska przez głośniki radiowe. Poznań ma jednak ten przywilej, że może nietylko usłyszeć „Czarta i Kasię”, ale i podziwiać jego barwność na dzisiejszym przedstawieniu w operze. Jutro, w środę operetka Straussa „Wiedeńska krew”, której powodzenie nietylko nie maleje, ale rośnie z przedstawienia na przedstawienie. Sprawa to nietylko czaru muzyki straussowskiej, ale w równej mierze i b. ciekawego i starannego wystawienia operetki przez Teatr Wielki w Poznaniu.

### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj i jutro ostatnia nowość „Kobieta i jej tyran”. We czwartek po raz ostatni „Kobieta, która kupiła sobie męża”. Dyrekcja Teatru Polskiego przygotowuje w nadchodzący piątek ucztę nielada, wystawiając arcywesołą krotoczwile St. Dobrzańskiego „Zolnierz królowej Madagaskaru”, w której w rolach popisowych Ludwianka, Szubert, Noskowski na czele całego zespołu bawić będą Poznań i pozwola zapomnieć o troskach codziennych. Reżyseruje R. Zawistowski, a dekorację Z. Szpingiera.

### Z Teatru Nowego

„Człowiek, który nie pije” — przeżabawna, niesłychanie wesoła komedia W. Rappackiego — odegrana będzie dzisiaj, oraz w dni następne. Kapitalna ta nowość odnosi codziennie olbrzymie sukcesy, stwarzając atmosferę nieustannej wesołości. — W rolach głównych pp. Zbikowska, Brohocka-Rozwadowska, Sawicka, Jaworski, Peliński, Gliński, Piszcz, Koczyrkiewicz i inni. — „Buś i Muś zwiedzają świat” — oto tytuł niezwykle zajmującej, wesołej i melodyjnej bajki, która wchodzi już w najbliższych dniach na repertuar przedstawień dziennych Teatru Nowego.

## Stronictwo Narodowe

### KOŁO LAZARZ-JEZYCE

Roczne walne zebranie Koła z referatem aktualnym odbędzie się w środę dnia 5 grudnia o godz. 20 w sali p. Modzelewicza przy ul. Grunwaldzkiej 11. O liczne i punktualne przybycie członków uprasza zarząd.

Przepowiednia pogody na wtorek, 4 bm. W całym kraju pogoda pochmurna i mglisto z opadami. Ciepła. Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie.



# Instytucja lekarzy domowych na papierze

Zreorganizowany system leczenia nie może się zorganizować

Warszawa, 3. 12. Wprowadzenie instytucji lekarzy domowych w ubezpieczalniach społecznych, które początkowo projektowane było w Warszawie i ośrodkach przemysłowych już z dniem 1 stycznia, uległo pewnemu odroczeniu. Przyczyną zwłoki jest wykonanie reformy ubezpieczalni i spór o opłaty lekarzy w ubezpieczalniach społecznych.

Obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy izbą ubezpieczeń społecznych, a zainteresowanymi związkami lekarskimi w sprawie opłat dla lekarzy.

Ponieważ jest ustalona skala płac lekarzy domowych i lekarzy w nowo utworzonych zakładach specjalnych, ubezpieczalnie nie mogą przeprowadzić reorganizacji systemu leczenia aż

do czasu ułożenia nowych budżetów. Z tego powodu wprowadzenie lekarzy domowych jest narazie możliwe tylko w ośrodkach mniejszych, o małej liczbie ubezpieczonych. W Warszawie spodziewane jest wprowadzenie podziału na rejony domowe w końcu lutego lub marca przyszłego roku, na kresach wschodnich, jak w Wilnie, lekarze domowi zostali wprowadzeni już z dniem 1 grudnia. (w.)

znę, ale on kocha jedną tylko kobietę, która przed laty zlamala jego wiarołomne serce. Wesoly, barwny, oryginalnie pomyślany film podoba się ogólnie. (ver.)

**Kino „Gwiazda”** wyświetla film polski pod tyt. „Czy Lucyna to dziewczyna”. Niedawno jeszcze gościł ten film na ekranie jednego z większych kin poznańskich; kto go nie mógł tam zobaczyć, ma teraz sposobność powetowania straty. Zabawna historia bogatej panny która nie chce być kochaną dla majątku i wobec swego wielbiciela udaje ubogą pracownicę ma dużo uroku. J. Smocarska, grająca rolę tytułową, czuje się świetnie w komedii. Dobrego partnera ma w E. Bodo. Kapitalną postać pretensjonalnej hrabiny daje Mieczysława Ćwiklińska. Dużo humoru, pogodnej wesołości i dużo ładnych melodii stanowi wielką atrakcję dobrej polskiej komedii. (ver.)

# Sensacyjna karjera polskiego robotnika

Z robotnika — adwokatem i autorem głośniejszej książki

Nowy Jork. (PAT). W Stanach Zjednoczonych ukazała się ostatnio książka pod tyt. „Depression-Causes and Solution”, której autorem jest Polak Benjamin Giereszko. Przed 20 laty przybył on do St. Zjednoczonych jako prosty robotnik. Przez wiele lat pracował w fabrykach Patersona, a wieczorem kształcił się. Obecnie jest adwokatem. W wydanej książce Giereszko analizuje przyczyny obecnego kryzysu i wskazuje środki do zwalczenia obecnej depresji gospodarczej.

wał w fabrykach Patersona, a wieczorem kształcił się. Obecnie jest adwokatem. W wydanej książce Giereszko analizuje przyczyny obecnego kryzysu i wskazuje środki do zwalczenia obecnej depresji gospodarczej.

## Układy polsko-angielskie

London. (PAT). Reuter donosi, iż podjęte zostały dziś rozmowy między przedstawicielami angielskiego i polskiego przemysłu węglowego, mające na celu zawarcie angielsko-polskiego układu, dotyczącego cen węgla i podziału eksportowego rynku. Projektowany układ ma dotyczyć zarówno jakości, jak i cen węgla, eksportowanego do krajów zamorskich.

## Diaczego Sztekker nie walczył z Cyganiewiczem

W nekrologach przedwcześnie zmarłego, najgłośniejszego naszego zapaśnika, zastanawiano się gdzieś, dlaczego Diaczego Sztekker nie spotkał się nigdy na ringu ze słynnym Zbyszkim Cyganiewiczem. Napisano gdzieś nawet, że Sztekker uniknął tego spotkania w obawie, że ulegnie. Jak było w rzeczywistości? Zagadnienie to, interesujące świat sportowy, wyjaśnia w ostatnim (49) numerze „Ilustracji Polskiej” przyjaciel zmarłego, popularny arbiter zapaśniczy, p. Markiewicz, ilustrując zajmujący swój artykuł kilku nieznanymi zdjęciami. Ciekawe są zdjęcia i artykuł o nowej rozgłoszą nadszły w Toruniu, która otwarta będzie na Gwiazdkę. Na szczególną uwagę zasługuje bogaty reportaż fotograficzny ze ślubu na dworze króla angielskiego. Trudno zresztą wyliczyć wszystko, co znajdują Czytelnicy w doskonale prowadzonym tym tygodniku. Mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i zagranicy, odcinek powieści, nowela, mody, humor, strona młodzieży, rozrywki i ciekawe, barwne artykuły — ot, co składa się na treść tego doskonałego pisma.

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Metropolis”** w popołudniowym przedstawieniu niedzielnym wystawiło „Pata i Patachona jako policjantów”. Oglądaliśmy ten film już kilkakrotnie w Poznaniu i to w okresie pełnej mody, jaki przeżywali obaj komicy. I dziś para ta ma swoich amatorów, oklaskujących z zapalem perypetie i nieprawdopodobne ich przygody. Temat zaczerpnięty ze świata przemyślników i łazogów, daje szerokie możliwości reżyserskie i co do charakterystyki. Pakazano nam także bardzo milego psa o zdumiewającej resurze. Zważywszy, iż film przeznaczony był dla dzieci, nie będziemy się gorszyli naiwnością pomysłów ani komizmem zbyt prostolinijnym. — Nadprogram — oglądamy groteskową rysunkową o dużym wdzięku. (Sza.)

**Kino „Renaissance”** wyświetla film pt. „Hrabia Zarow”. Film z t. zw. gatunku niesamowitych. Jego treścią jest historia oblakańca, który ongiś zamilował myśliwą, popadłszy w chorobę umysłową, u rzęda polowania... na ludzi. W zamku na bezludnej wyspie daje przejeżdżającym okrętom fałszywe sygnały i okręty wpadają na rafy. Rozbitkowie z okrętów zaś stają się ofiarami krwiożerczego oblakańca. Wśród rozbitków znalazła się pewnego razu młoda para: on świetny myśliwy, ona piękna, młoda. Między myśliwym a hrabią Zarowem rozgrywa się niesamowity pojedynek, w którym Zarow ginie. Młoda para opuszcza niegospinną wyspę, szczęśliwa, że uszła z życiem. Film obfituje w mocne efekty. Amatorom filmów tego rodzaju niewątpliwie dostarczą miłych dreszczy. Niesamowitym hrabią jest Joel Mac Crea, parą młodych rozbitków Fay Wray i Robert Armstrong. (Sza.)

**Kino „Sfinks”** wyświetla film pod tyt. „Dzieje grzechu”. Powieść Żeromskiego jest po raz trzeci transponowana na język filmu. Kiedyś, jeszcze w r. 1914, zrobiła

to jedna z wytwórni polskich, później w r. 1919 jedna z wytwórni włoskich ze Stanisławą Galonne w roli Ewy. Obecna przerwka jest więc trzecią z kolei. Efekty dramatyczne powieści wyzyskał reżyser w całej pełni, stwarzając film o wysokim napięciu tragizmu. — tragizmu aż przegnębiającego.

Film wyreżyserowano strannie, rolę główne obsadzono najlepszymi warszawskimi aktorami (Lubińska, Andrzejewska, Stępowski, Samborski). (Sza.)

**Kino „Europa”** wyświetla film pod tyt. „Flip i Flap, jako wrogowie małżeństwa”. Panowie Stan Laurel i Oliver Hardy, związani przez film węzłami dozgonnej przyjaźni, byli teoretycznymi wrogami małżeńskich związków dopóki nie poślubili uroczych pań: Flip siostry Flapa, a Flap — siostry Flipa. Od tej chwili, gdy na własnej skórze zaznali słodyczy małżeństwa, wrogi stosunek z dziedziny teorii przeszedł do praktyki. Krótki obrazek z dziedziny ich wojen domowych przedstawia w jednej części film obecny. Obfituje on w komiczne sytuacje, a zaznaczyć trzeba, że obaj komicy grają podwójne role, każdy z nich jest jednocześnie własną siostrą i żoną swego przyjaciela. W drugiej części filmu — Flip i Flap poszukują zawodu i próbują swych sił w różnych specjalnościach. (ver.)

**Kino „Moje”** wyświetla film pod tyt. „Świat bez mężczyzny”. Scenariusz filmu pisał prawdopodobnie jakiś zarumianolec-mężczyzna, który wyobraził sobie, że kobiety nie potrafiłyby się obejść bez swych tyranów. Gwałtowna epidemia wyniszczyła cały rodzaj męski, a wtedy kobiety wpały w rozpacz. Nie udało się im stworzyć sztucznego mężczyzny; w powietrzu zawiął bunt, rewolucja. I nagle znalazł się żywy, autentyczny mężczyzna. Ocalał w katastrofie na bezludnej wyspie, dokąd nie dotarła złośliwa epidemia. — Wojna wybuchła o tego jedynego mężczy-

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 3. 12. 1934 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123.80	124.11	123.49
Berlin	212.90	213.90	211.90
Gdańsk	172.79	173.22	172.36
Holandja	358.15	359.05	357.25
London	26.30	26.43	26.17
Nowy Jork kabel	5.29 1/2	5.32 1/2	5.28 1/2
Paryż	34.92 1/2	35.01	34.84
Praga	22.12	22.17	22.07
Sztokholm	135.65	136.30	135.—
Szwajcaria	172.20	172.63	171.77
Włochy	45.24	45.36	45.12

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. ud.	45.75
4% poz. premj. dol.	53.40
7% poz. stabiliz.	69.50
4% poz. inwest. ser.	118.50
5% poz. lonwers.	65.25
5% poz. kolejowa	61.—
6% poz. dolarowa	73.—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	93.50
Cukier	28.50
Ostrowiec ser. B.	20.50
Węgiel	13.25
Lilpop	10.20
Starachowice	12.90

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

**4. OSOBISTE**

**Pełny brzuszek, ładna cera**  
po śniadaniu u Webera. nr 13 770

**Wzorowa gospodyni**  
chcąc oszczędnie przygotować Święta, zakupi: owoce smażone, pierniki, pomadę i lukier w Cukierni Webera. Nowa 4. nr 13 771

**7. SPRZEDAŻE**

**Klubowy**  
garnitur elegancki jak nowy sprzedam. Grobla 4, m. 2. zdr 34 222

**Gabinet męski**  
wyjątkowo okazynie z powodu braku miejsca  
**Cezar Mann**  
Rzeczypospolitej 6, tel. 14-66. nr 13 769

**Motory Deutz'a**  
na ropę 4-taktowy Diesel. 8-10 KM i 5-7 KM na benzynie, benzol. 4 KM i 5-7 KM tania odłam. Markowski. Poznań, Jasna 16. Pr 8 110-46,47

**Futro**  
męskie mało używane korzystnie Zalewski. Marcina 33, mieszk. 4. dr 4329

**Materiały męskie, bielskie,**  
czesankowe, sze wiotowe, czysto-wielniane na

**palta, ulstry, poszycia, ubrania**  
codzienne, wizytowe, sportowe, mundurki szkolne oraz sortymenty podszewek poleca tanio

**Władysław Złotogórski,**  
Poznań, Kramarska 19/20 piętro, Hurt-Detal. 550 deseni na składowie. Pr 8 143-46,5

**Skład**  
spożywczy zaprowadzony z mieszkaniem sprzedam. Wyspiańskiego 30. zdr 33 962

**Wiertarka**  
słupkowa na sprzedaż. Ambrozkiewicz, Bydgoska 2. zdr 33 965

**Harmonjum**  
duże 19/reg sprzedam Szendzielorz, Konopnickiej 5. zdr 33 994

**Kuźnia**  
7 móg rol. budynki murowane, tania zaraz, kościół, kolej, poczta, Piotr Skrzypczak. Lubin, powiat Kościeln. zdr 33 953

**Gdynia**  
sprzedam owocarnię, towarem mieszkaniem, gotówka 3000. Śląska 33 Owocarnia „Regina” ng 13 754

**Świerki**  
gwiazdkowe ma do oddania — Majętność Żelice, per Wągrowiec. zdr 33 995

**15. POKOJE UMEBL.**

**Pokój**  
panienkom. Sw. Marcina 66/67 m. 41. zdr 34 012

**Frontowy**  
Prusa 19 — 8. zdr 33 841

**Jedno-**  
lub dwuosobowy, pianino. Łąkowa 16, m. 8. zdr 34 113

**Dla 1-2 panów**  
blisko dworca i poczty. Gąsiorowskich 10, m. 8 — II piętro. zdr 34 101

**23. ROZMAITE**

**Druki**  
najtaniej, najszybciej Ekspres-druk, Mielżyńskiego 22. nr 13 000

**Znana**  
wrocławianka Adarelli: przepowiednia przyszłość z cyfr kart. Przyjmuje 10 rana do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10. front. zdr 34 019

**24. NAUKA**

**Kursy kroju**  
szycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurnali najtaniej Poznań, Marji Macdaleny 1 m. 7. zdr 4 059

**Korepetycyj**  
udziela tanio. Oferty Kurjer Poznański zdr 34 180

**Berlinianka**  
udziela niemieckiego. Piękna wymowa. Postęp zadziwiający 8- miesiecznie. Grobla 14 — 10. zdr 34 158

**Niemiecka**  
konwersacja pomoc w nauce tanio. Szkolna 9, m. 7. telefon 15-92. zdr 34 109

**26 SZUKA POSADY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Młodszy ksiązkowy**  
samodzielny, pisze na maszynie, poszukuje zajęcia wieczorowego. Wynagrodzenie według uznania. Oferty do Kurjera Pozn. zdr 33 427

**Pomocnik**  
branży kolonijalnej, dobremi świadectwami, obeznany branży wódczany poszukuje posady. Łąskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 33 888

**Ksiązkowy**  
trzydziestoletni kawaler, znający także ksiązkowość W. I. R., piszący maszyną, zmieni posadę od kwietnia lub przedtę. Oferty Kurjer Poznański zdr 31 316

**Gospodyni**  
inteligentna, starsza, szuka posady miejscowości obojętnej. Oferty Kurjer Poznański zdr 33 950

**Blacharz**  
spawacz autogenny na samonchody poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdr 33 991

**Handlowiec**  
z branży delikatesów-kolonij. z dobrymi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek posady za złożeniem kaucji. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdr 34 070

**Pomocnik**  
piekarski poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia J. Stin, Gdynia, ul. Żeromskiego 2a ng 13 755

**Dziewczyna**  
starsza uczciwa z gotowaniem, dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdr 34 033

**Ogrodnik**  
kawaler — lat 28 egzaminowany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą zmieni posadę 1. 1. 35. lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdr 34 029

**28. RCZRYWKA**

**„Dzieje grzechu”**  
**Arcytriumf powieści**  
**Stefana Żeromskiego**  
**Kino „Sfinks”**  
p 1751

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wilkp,

**Przedpłata**  
na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 1.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i noca tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami miejsc 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroja; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłużej; według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów (w tem 5 nagłówków); słowo nagłówek (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.